

VCHWAŁA DWORSKA
NA TATARY.



Dlugo myślić/wskok czynić/ iest to zwyczay stáry
Tym sposobem pan Hetman pogromil Tatary.

Roku Páńskiego/
1614.



IEͦ M. PANV/
PANV IANOWI
TOPOLSKIEMV, &c.

X. IEͦ M. P. P.

Ianowi Topolſkiemu Kśiążká śie tá dáie/
Dla tego że wie wſzyſtkie dworſkie obyczáie.
Nie táyne mu vrzędy co czynią do roku/
Bo śie báwi z młodośći przy Kśiążęcym boku.
Przy tey zabáwie nikomu nie złoży/
Oprocz kto ſpełná nie da/ on ſwoim dołoży.
Ia mu zárym ſłużby ſwe pilnie ofiáruię/
Láſkę iego nápotym ſobie záchowuię.



B. S.

VCHWAŁA

DWORSKA NA TATARY.

Nowiny iákieś niepocieszne słycháć,
Ledwie od śmiechu lud niebedzie zdycháć:
Turcy / Petyorcy / y dźicy Tátárzy /
Kozacy stárzy /
Ná vkráinie w dźikich polách leżą /
Od Thomsze listy do nas co dźień bieżą:
Chćieliby ná nas wyćisnáć pobory /
W dźioráwe wory.
Wiec czego prágną / otrzymáią snádnie /
To im poślemy / co nam z wasá spádnie.
Postánowiemy ná owe dworzány /
Co miedzy pány /
Niechay szos złożą z owych czásem zbytkow /
Ktore wiec stroią / od páńskich dobytkow.
Ják VRZEDNICY: wie to iuż co żywo /
Gdy przydźie żniwo
Siedmdźieśiat snopow każe kláść do kopy /
Włodárzá z woytem przedáruie / z chłopy.
Wiec z gumná korzec sporszy niż z spiżárnie /
Jeszcze precz zgárnie.
Z lásá vprzedá / paszá / muż z obory /
Tákże z ogrodá. A kiedy chłop ktory
Gromády zmieszka: pyta / gdźieś był wczorá?
Podź do gąsiorá.
To chłopá wsadźi / korbáczem go wzbierze /
Ale niewiastá mise iay nabierze.
Pare kápłonow / albo kurczat czworo /
Vrzednik st

Poczte obaczy/ tym wiecey złorzeczy/
A one kury ma ná dobrey pieczy.
Jáycá day pániey/ rzecze: á nápotym
Niech chłop wie o tym
Jáko ma ſłucháć mego roſkazánia/
Chceli vchodzić gorßego karánia.
Niechże trzećia cześć dádzą dla żołnierſtwá
Z ſwego wydzierſtwá
Vrzedniczkowie: A po nich SZAFARZE;
Społem położe zarazem PISARZE;
Bo ći co zá groß ieden v bab kupia/
Dwá z pánow złupia.
Jtem pro item ßeląg zá pietrußke
A w wieczor wyda kope ná márußke/
Przećie w reieſtrách tego nie położ
Ná drogość złożą.
[illegible] teraz káżdy ßáfarz rußy/
[illegible] ná [illegible] nierzá/ á vrwie Márußy
[illegible] ammiey trzećią cześć: niech ná tym przeſtáie/
Co ßáfarz dáie.
Wierzćieß mi pewnie/ iże te Márußki/
[illegible] pod [illegible] noßą wielkie krußki/
[illegible] vßkodzą pánow przez ßáfárze/
Ná ſwym towárze.
[illegible] náſzy ći niech mál [illegible]
[illegible] lbo ná [illegible] raczey [illegible]
[illegible] ſwoy groſz nayw[illegible] ſługuią/
[illegible] aczki kupuią
Ale ná te [illegible] im wychodzi/
A [illegible] ko ktor[illegible] nich z kołnierzem chodzi:
Ktowie pod [illegible] áſem druga pierze/
Zapłáte bierze.

A diablá krzywá / kiedy chłopi głupi /
Choćby tániey miał przećie drogo kupi.
Oná z towárem y z pieniądzmi myka /
Jeszcze wykrzyka:
Albo mie miłuy / ábo mie całuy /
Gdy sam niemożesz / drugiemu dáruy /
Ze wżdy że dwu miar ták sobie dogodze /
Bo ná to godze.
Przetoż pánowie Dworzánie słuchayćie /
Miásto tych praczek ná konie wsiádayćie:
Bo ták máietność / y zdrowie wam ginie /
A praczká minie.
Y KOMORNIKOW minąć sie nie godzi /
Choć im intrata niewielka przychodzi:
Ci sie przyłożyć mog do poboru /
Czásem do owo[illegible]
Zacnieyszych pánow niosą tákie listy /
Oberwie drugi kubek pozłocisty /
Albo dukatow trzydzieśći czerwon[illegible] /
Ali tez [illegible]onych
Bánkiećik spráwi / wiec tu śmiáło trzaka /
[illegible]beśke wziawszy / towárzystwu brzaka:
Dobra mysl czyni / namniey nie żá[illegible] /
Hoynie [illegible]
Ale y temu wyrch[illegible] czásem /
Kiedy mu pr[illegible] [illegible]elkim łásem
Radby na ten [illegible] pito /
[illegible]iechay da [illegible]
Ná te potrzeb[illegible] niż zbytkowáć /
Gdyż dla potrzeby [illegible] zachow[illegible]
Anoby lepiey Komornikom było
Bo [illegible]ziło.

W[illegible]

W tym też pochwalić Komorniki moge/
Zeby nadálßa odpráwili droge:
Z ßkápiny z śiadßy/ wola sie położyć/
Niż zbytek mnożyć.
KVCHMISTRZE niechay poboru nie dáia/
Bo ći spiżárnie w swoiey mocy máia:
V nich zwierzyná/ cukry/ y korzenie/
Kury pieczone.
Ci rozmáite smáki wymysláia/
Ci z ćiástá zubry/ ielenie dziáláia:
Dziwne bigoski/ wymyślne páßtety/
Złociste wety.
V tych poránu sniadánia dostánie/
V tych z obiádu pieczenia zostánie.
O podwiec zorek też nie trudno bedzie'
Kto z nimi śiedzie.
W dost átkách pánskich po vßy plywáia/
Pánow wych y dwor nimi podzieláia.
Wiec nád rozchody co im kolwiek zbedzie/
Niech ná ßos bedzie.
A le ich pewni'e muśi vßánowáć/
iem ná iáki ich pobor ßácowáć:
T wćiornastek dwor czołem nisko bije/
Bo z rąk ich żyie.
Ci wedle mysli ßtuki zárebuia/
Gesi/ ony/ wárzyć roskázuia:
Ci kurop átwy/ ći miedzy kurczetá/
Cza sem kruczetá
Dla p oślednieyßych każa nágotowáć/
Nie k áżdy dworak tego poßlákowáć
Vmie: wiec káwke/ wronke/ golebietá/
Ziedza chlopietá.

Páństwu źwierzyny bedźie iedná miśá/
Ná ktorey pieknie przykorzenia liśá/
Dádza mu octu/ zapách wdźieczny spráwia/
Ze chęć náprawia.
Owym łákomcom: co sie pospießáia
Do stołow páńskich/ choć ich nie żadáia.
Tám sie ich gardźił wilczyna násyći/
Bo sa nie zbyći.
Zá to ich dworstwo wypuśczam z podatku/
Ktore ták ßtucznie wypráwuie wśniadku.
Ale KVCHARZA y z iego drużyna/
Szosem nie mina.
Ci wßytkich potraw naypierwey skoßtuia/
Pan musi czekáć áże nágotuia:
Sam Kuchmistrz ch[illegible]eli ráno z kim pośniadáć/
Musi pogadáć
Z pánem Kuchárzem/ ieśliże co wczorá
Z stołu páńskiego nie zeßło gaśiorá:
Albo iesli ma káplona cáłego/
Vpiec dla niego.
Niechże Kuchárze z tych swoich okrawkow/
Położa garśćia tych náßych podatkow
Y kuchćikowie/ bo sie w tłustym smáża/
Ják pśi sie máża.
PODSTOLI zá nim niechay nástepuie/
Szos ná Tátary [illegible]zátotuie/
Bo ten przy stole miedzy pá[illegible]awa/
Z pułmiskow daw.
Ten skoro páná y gośćie vraczy/
Siebie sámego pewnie nie zábaczy:
Oddawßy służby/ záśiedźie też z swemi/
Sobie rownemi.

Bo sie opátrzył przez pácholę swoie/
Mogłby tym vczćić gośći tyle dwoie:
Niechże te sztuki co z tálerzow schodzą/
Ná szos przychodzą.

Tu iuż nam przydźie położyć PODCZASZE,
Co owo rádzi wytrząsáią fláſze/
Do stołu ćienkie kieliszeczki máią/
Nie doléwáią.

Wszytko z powagą/ y z rewerentiią/
Aż skoro gośćie zá zdrowie przepiią/
To też Podczáſy vstąpi pochwili/
Fláſze náchyli.

Choć to páńskiego vmnieyszy sie winá/
Wnetże ná gośćie náydźie sie przyczyná
Że sie wydáło : áno y drużyná/
Ma z głowe winá.

Wi[illegible] [illegible]NICZNY komu chce dogodźi/
Prze[illegible] [illegible]ino z piwnice wychodźi/
On z b[illegible]ek toczy/ on w fláſze náiewa/
Komu rad bywa.

[illegible]iechayże im też to [illegible]ężko niebędźie/
[illegible] pobor odd[illegible] od kuflá zbędźie:
[illegible]rzędnikom co winem száfuią/
Hoynie częstuią.

[illegible] [illegible]ARZ [illegible]echay pobor nágot[illegible]
[illegible] komo chce częstui[illegible]
[illegible]
[illegible]ie wszwiret [illegible]em [illegible] popp[illegible]
Drugi z [illegible]

Jeszcze przed chlebem poopi[illegible] będą/
[illegible] fáski przedto mástá zbędą:
To wszytko zbytek : A czymże go skaráć:
Pobor z niego brá[illegible]

Albo obroku niech swego odst[illegible]pi/
Poniewaz dobrá páńskiego nieskapi.
Albo od pary chlebá co ia stráći/
Pieniadz zápłáći.
Y toby samme swoie vczyniło/
Kradzieżyby sie piekárskiey zbroniło:
Bo tym nierzadem rozydzie sie chlebá/
Wiecey niż trzebá.
A pan KONIVSZY z vrzedu swoiego
Co też ma oddáć do skárbu nászego
Ná te pobory: álbo ná Tátáry/
Szur táki stáry.
Tym nieodbedzie zwłaszczá pan Koniuszy/
Lepiey że sie sam swa osoba ruszy
Ná vkráine: bo przy stáyni leży/
Niech chyp[illegible]
Nie dosyć nátym że swemi rekámi/
Po stáyni chodzac miedzy podiezdkámi
Głaszcze/ pokłásta: konie go też znáia/
Wesoło rżáia.
Przy nim porzadni MASZTALERZE stoia/
[illegible]oryny koniom rozmáite stroia.
W przeworách sucho/ konie schedożyli/
Pewnieby pili.
Stángret też swoie opátruie konie
Y z Forytarzem/ zá [illegible] drugiey stronie
Szury wytárszy po [illegible] [illegible]wieszą/
[illegible] kart sie spieszą.
Pánowie brácia/ lepszy wy[illegible]nie[illegible]adźcie/
Konie spráwiwszy/ ták be[illegible] kárciat siadźcie:
A to co máćie w kozere vtráćić/
Tym pobor płáćić.

Bo od obrokow przećie wam co zbedzie/
Y Káská z wámi dármo nie záśiedzie:
Przeto co Kásce maćie dáć ná krupy/
Dayćieß do kupy.
Do tych Poborcow ktore postánowia/
Jákim ie kolwiek imieniem názowia.
Tákiemu tákie: wiem że nic nie daćie/
Ni postuchaćie.
vboga po błoćie
záwße w kłopoćie.
ánußy/ J[illegible]ánie/
Jáko cie ostánie.
á stużały/
olu miedzy dźiáły.
e mow beßte hiza/
Choć ćie wßy gryza.
zay/ miey knot zápalony/
elne/ bys zás ochmalony
yl ußkiem/ álbo harum palcat/
Przez grzbiet y przez zat.
Háyduk przy skárbnych woziech iák pies bieży/
[illegible]duk cáło noc przed pokoiem leży.
á duk y we dnie v pánskich drzwi sleczy/
Od zimná ieczy.
vram vram/ mit vadium sagwá/
Złoty ná tydźień/ zásłużyłby y dwá
Trwayćie z pokora czosnku pogryzuiac/
z torby wyymuiac.
Już wy żadnego podatku nie daćie/
Ale też gwałtem wydźieráć niemaćie:
Tám da Bog z Tátar cokolwiek odrzećie/
Sobie wezmiećie.

Szable/ sayдak/ nakoniec y
Niech ieden diabeł/ drugich
To wszystká korzyść z pána

Beszee pro beszte/ tákże
Przećie Węgrowie bi
Czerwonych złotych

ZAMK

Zá to vchwałá cnotliwych D
A meżnym se em Podolsk
Gdy Pan Bog bedzie raczył błogosła
Możemy Turki y Tátáry dławić

AMEN.





